Produkty dla duszy. Młodzi aktorzy mają głos

FILIP WAROT
Zawód – tak, to dla mnie właściwe słowo. Aktorstwo jest wchodzeniem w stany emocjonalne na zawołanie. Tym, czym zajmujemy się niemal cały czas i co kochamy. Wiem, że takie zdanie nie wytłumaczy niczego, ale zawiera się w nim morze znaczeń, słów, emocji i pracy, którą w to wkładamy. Dlaczego to robimy? Po to, żeby znaleźć połączenie z drugim człowiekiem na linii serce-serce. Żeby doprowadzać do wspólnego drżenia i zrozumienia. Thierry Harcourt podczas dyskusji na II Festiwalu Teatralnym w Bułgarii powiedział, że aktora powinna cechować przede wszystkim odwaga, wytrwałość i konsekwencja działania. Wojciech Smarzowski natomiast mówił, że najgorsi aktorzy to tacy, którzy są w sobie zakochani – z wzajemnością. Dodam coś od siebie: ważne jest niepoddawanie się i sprzeciw wobec zachowań, które nie idą w parze z wnętrzem aktora. I bardzo ważne – nigdy się nie obrażaj!

Nie wiem, czego można nie życzyć – czy nie lepiej skupić się na tym, czego życzyć? Jest to chyba o wiele bardziej otwierające. Ktokolwiek nam dobrze życzy, szczerze dziękuję. Ja sam życzę wszystkim nam, kończącym IV rok, trwania w powołaniu!